

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Dalsze zadłużanie skarbu.

(wp) Według informacji „Gazety Warszawskiej” minister skarbu zamierza wystąpić z wnioskiem o dalsze zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. do wysokości 1 tryliona 300 miliardów.

### Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

(wp) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego m. in. znajduje się 1. czytanie projektu ustawy o wprowadzeniu sądów powiatowych w b. zaborze rosyjskim, oraz województwach poznańskim, pomorskim i górnośląskiej części województwa śląskiego.

### Sprawa obsadzenia poselstwa w Pradze.

(wp) Poselstwo polskie w Pradze czeskiej ciągle jeszcze nie jest obsadzone. P. Piltz, mimo, że dopiero oficjalnie z końcem ub. r. podał się do dymisji, w gruncie rzeczy nie urządza już od lipca ub. r. Zastępuje go rada legacyjny dr. Karol Bader.

W związku z tem obiegają pogłoski, jakoby na stanowisko posła desygnowano p. Wielowiejskiego, radcę legacyjnego poselstwa w Paryżu.

### Wizyta pułkownika angielskiego.

(wp) Do Warszawy przybył przedstawiciel angielskiego sztabu generalnego pułkownik Finlayson, celem rewizytowania gen. Sikorskiego i zapoznania się z wojskowością polską. Dziś pułk. Finlayson podejmowany był przez gen. Sikorskiego śniadaniem, na którym obecny był również poseł angielski Max-Müller.

### Przychylnie dla Polski stanowisko nowego gabinetu lotewskiego.

(wp) Nowy gabinet Pauluka stanął 25 b. m. przed sejmem dla otrzymania votum zaufania.

Deklaracja gabinetu ma zawierać m. in. przychylne stanowisko dla idei związku bałtyckiego Polski.

### O zaopatrzenie ludności w drzewo opałowe.

(wp) Na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnej przyjęto wniosek klubu P. S. L. wzywający rząd do zaopatrzenia ludność w drzewo opałowe oraz do wydawania zakazu wywozu drzewa opałowego za granicę.

## TELEGRAMY.

### LWÓW BEZ WĘGLA.

LWÓW, 25. 1. (AW) Dzienniki lwowskie uderzają na alarm z tego powodu, że Lwów, będąc od dłuższego czasu bez dostaw węgla z powodu trudności kolejowych staje przed groźbą zamknięcia szkół, zatrzymania ruchu elektrycznego i wodociągów. W tej sprawie prezydent miasta zwróciło się telegraficznie do prezydenta ministrów i ministra kolei. Sprawa poruszona będzie również na najbliższym posiedzeniu rady kolejowej, które odbędzie się w piątek, 26 b. m.

## Napreżona sytuacja w Lozannie.

### TURCJA NIE ZGADZA SIĘ NA SĄD LIGI NARODÓW. CURZON GROZI SANKCJAMI.

LOZANNA, 25. (PAT) Sytuacja napreżona. W sprawie Mossulu wszelki kompromis między Anglią a Turkami zdaje się być wykluczony. Na sesji Rady Ligi Narodów d. 29 b. m. lord Curzon przedstawi sprawę arbitrażu Ligi Narodów.

LOZANNA, 25. (PAT) Curzon podkreślił z naciskiem, że oddanie sprawy Mussolu pod sąd Ligi Narodów jest jedynym wyjściem. Liga Narodów stanowi trybunał, w którego powagę i bezstronność nikt wątpić nie może.

Gdyby Ismet basza uporcezywie odmawiał współpracy, mającej na celu pokojowe załatwienie kwestji, to lord Curzon zmuszony będzie zwrócić się do Ligi Narodów o interwencję. O ile na propozycję Ligi Narodów Turcja odpowiedziałaby odmownie będą wobec niej zastosowane odpowiednie sankcje.

Ismet basza odpowiedział odmownie. Przed zamknięciem posiedzenia lord Curzon zapowiedział, że natychmiast porozumie się z Ligą Narodów.

## Rakowski o naradach lozańskich.

MOSKWA, (PAT) Prasa ogłasza wywiad z komisarzem Rakowskim, który wrócił z Lozanny. Na pytanie, czy w Lozannie nastąpi podpisanie traktatu pokojowego z Turcją. Rakowski odpowiedział twierdząco, dodając, że traktat ten będzie jednym z tych traktatów, które oznaczają koniec jednej wojny, a rozpoczę-

cie przygotowań do następnej. Rząd Sowietów nigdy nie zgodzi się, by z Morza Carnego zrobiono jezioro angielskie.

Pozytywnym rezultatem obrad lozańskich jest zacieśnienie stosunków rosyjsko-niemieckich.

## W okupowanej prowincji.

### USTAPIENIE WOJSK AMERYKAŃSKICH.

KOBLENCJA 25 (PAT) W środę wojska amerykańskie opuściły Koblencję a miejsce ich zajęły wojska francuskie.

### SKAZANIE REIFEISENA.

MOGUNCJA 25 (PAT) Sąd wojenny skazał Schulpina Reifeisena na jeden rok więzienia.

### STRAJK URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH.

HERNY 25 (PAT) Na skutek zajęcia urzędów telefonicznych i telegraficznych przez wojska francuskie wszyscy urzędnicy poczt i telegrafów przystąpili do strajku.

### ZARZĄDZENIA FRANCUZÓW. W MOGUNCJI.

MONGUNCJA 25 (PAT) Po wczorajszych manifestacjach, w czasie których oficerowie i żołnierze francuscy byli atakowani przez Niemców komendant placu ogłosił następujące obwieszczenie: Z powodu bezczynności części władz policyjnych, obejmuje z dnem dzisiejszym jako kome-

dant placu kierownictwo nad służbą policyjną. Francuskie władze wojskowe, które okazały wielką wyrozumiałość są zdecydowane tłumić każde próby zakłócenia spokoju. Wojska otrzymały rozkaz zrobienia użytku z broni w razie potrzeby“.

### JEDYNIEM KOLEJARZE TRWAJA W UPORZE

PARYŻ 25 (PAT) Jak donoszą z Dusseldorfu w szeregu miejscowości w zagłębiu Ruhry nigdzie nie słychać o zamiarach robotników porzucenia pracy. Jedynie funkcjonariusze kolejowi pod presją rządu Rzeszy trwają w uporze. Przedsięwzięte zostały środki w celu zapewnienia regularnych transportów.

### ROZŁAM WŚRÓD ROBOTNIKÓW.

WIEDEN 25 1 (AW) „Abend“ donosi z Berlina, że między robotnikami w zagłębiu Ruhry istnieje rozłam. Komuniści mianowicie żądają ogłoszenia strajku generalnego, czemu sprzeciwiają się socjaliści.

„Rothe Fahne“ zapowiada, że komuniści działaczą będą obecnie na własną rękę.

## Walcą z drożyzną.

### WNIOSEK W SPRAWIE ZAKAZU WYWOZU ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH.

WARSZAWA, 25 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji do walki z drożyzną przyjęto wniosek pos. Gosińskiego w następującym brzmieniu: „Wzywa się rząd do bezwzględnej zakazu wywozu artykułów żywnościowych, zezwalając na wywóz jedynie w wypadkach, gdy wywóz jest uzasadniony nadmiarem pro-

dukcji w stosunku do konsumpcji“. Nadto uchwalono rezolucję: „Wzywa się rząd do ograniczenia wywozu innych artykułów pierwszej potrzeby tak, aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen“.

# NA WYPADEK OPORU.

ZARZĄDZENIA RZĄDU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 25 1. (AW) Miarodajne sfery informują, że na wypadek kontynuowania przez Niemcy polityki przeciwdziałania akcji francuskiej w Ruhrze, przewidziane są następujące zarządzenia, które będą stosowane stopniowo w miarę akcentowania przez rząd berliński polityki czynnego i biernego oporu. Stosowane będzie:

- 1) Wprowadzenie specjalnej jednostki monetarnej dla Nadrenji i Ruhry,
- 2) ścisła kontrola i ewentualne przejęcie administracji kopalń (dotychczas kontrola rozciągała się tylko na węgiel wyprodukowany),
- 3) stopniowe przejmowanie pewnych działów administracji krajowej, począwszy od

policii, kolei, poczt, telegrafów i telefonów,

4) kontrola nad działalnością banków i prywatnych instytucji finansowych,

5) utworzenie kordonu granicznego między Niemcami a Ruhrą, określającego ruch pasażerski, towarowy i celny, regulującego przepływ i odpływ kapitału (ten ostatni środek byłby zupełnym odłączeniem Ruhry od Niemiec),

6) na wypadek dalszych represji wobec francuskich obywateli w Niemczech, przewidziane jest wydalenie obywateli niemieckich z Francji. Ten ostatni środek byłby zastosowany jedynie w ostatecznym wypadku zupełnej niemożności ulżenia w inny sposób losowi obywateli francuskich w Niemczech.

## Ameryka wobec wypadków w Europie.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI NIE BĘDZIE INTERWENJOWAŁ.

PARYŻ 25 (PAT) Koła miarodajne zaprzeczają pogłosce o rzekomej interwencji ambasadora amerykańskiego w Paryżu przeciw aresztowaniom w zagłębiu Ruhry.

STANOWISKO AMERYKI NIE ULEGŁO ZMIANIE.

WIEDEN 25 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu: W tych dniach nadeszła odpowiedź rządu amerykańskiego na zapytanie Mussoliniego, co rząd Stanów Zjednoczonych sądzi o projekcie pośrednictwa między Francją a Niemcami. Jak wynika z odpowiedzi, stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec Europy, wskutek ostatnich wypadków nie uległo zmianie. Rząd Sta-

nów Zjednoczonych, jest nadal zdania że zagadnienie to może być rozwiązane jedynie przez światową konferencję gospodarczą, w której wzięliby udział fachowcy.

SENATOR BORAH KRYTYKUJE POLITYKĘ RZĄDU.

LONDYN 25 (PAT) Donoszą tu z Waszyngtonu: Senator Borah wygłosił w senacie przemówienie, w którym krytykował politykę zagraniczną rządu, oświadczając, że Ameryka ponosi odpowiedzialność za akcję Francji.

Przedstawiciel departamentu stanu w odpowiedzi oświadczył, że Ameryka nie mogła mieszać się do planów francuskich nad Renem. Protest jakiegoś żąda Borah miałby ten tylko skutek, że wzmocniłby opór Niemiec i dlatego zaniechano protestu.

## Min. Grabski o naszej sytuacji finansowej.

WYWIAD KORESPONDENTA FRANCUSKIEGO. PODATKI TRZEBA PODNIEŚĆ DO WYSOKOŚCI PRZEDWOJENNEJ. PRACA NAD NAPRAWĄ SKARBU.

PARYŻ 25 1. (AW) „Agence Economique et Financiere“ podaje wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem Grabskim. Państwa zaborcze przed wojną osiągnęły w Polsce ilość podatków które przewyższyły wydatek. Obecny stan przemysłu i handlu w Polsce pozwala na podniesienie podatków do wysokości przedwojennej.

Pozatem, jako zwolennik polityki liberalnej jestem przeciwko reglamentacji i etatyzmowi. Należy zastąpić obecne wydawanie indywidualnych zezwoleń eksportowych i reglamentacyjnych przez

odpowiednie reformy i podniesienie taryf celnych. W ten sposób stworzy się szeroki plan dla wolnej konkurencji i uzyska się poważne i mało dotąd wyzyskane dochody dla skarbu.

Jako jeden z uczestników konferencji byłych ministrów skarbu będą siedli po linii, wyznaczonej przez konferencję. Prace przygotowawcze w kierunku urzeczywistnienia poprawy skarbu posuwają się nieustannie i nie wątpię, że wkrótce uda się osiągnąć równowagę w budżecie, podniesienie kursu marki polskiej i wreszcie jej stabilizację.

## Sprawa E. Niewiadomskiego

KWESTJA UPRAWOMOCNIENIA WYROKU. NIEWIADOMSKI W WIEZIENIU

WARSZAWA 25 (wł). Wczoraj o g. 12 w noce upłynął termin uprawomocnienia się wyroku. Jak się dowiaduje „Gaz. Warszawska“, dotychczas w sądzie okręgowym nie złożono żadnej skargi apelacyjnej, ani ze strony oskarżonego, ani prokuratora, ani powoda cywilnego.

Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności (np. opóźnione przesłanie apelacji, złożonej w przepisany termin na poczcie) sąd w ciągu dnia jutrzejszego poważnie prawdopodobnie decyzję przesłania aktów sprawy min. sprawiedliwości, który przedłożył je prezydentowi. W wypadku największego nawet pośpiechu akta te nie wrócą z kancelarii prezydenta prawdopodobnie wcześniej, aniżeli na początku przyszłego tygodnia.

Jeśli prezydent zdecyduje nie zmienić wyroku musi on być wykonany w ciągu 24 godzin po tej decyzji.

WARSZAWA 25 (wł) — „Gaz. Warszawska“ dowiaduje się że Eligjusz Niewiadomski wczoraj zachowywał taki sam spokój, jak i poprzednio. Na zapytanie jednego z funkcjonariuszów więziennych, czy złożył apelację, odpowiedział:

— Oczywiście, nie złożyłem i nie złożę. Jutro gotów jestem do odejścia.

Przez cały dzień Niewiadomski usilnie pracował i nie wychodził na zwykły spacer.

## Z OBSTACIE! CHWILI

KOLEJARZE FRANCUSCY OBSADZAJĄ KOLEJE.

PARYŻ 25 (PAT) Z powodu częściowego ruchu strajkowego na niemieckich kolejach zagłębia Ruhry okazało się konieczne stawić do dyspozycji armii nadreńskiej oddział kolejowy, w ilości wystarczającej dla zabezpieczenia komunikacji dla armji. Z tego powodu zarządzono mobilizację wszystkich wyższych i niższych urzędników w sile 750 ludzi z pąsród personelu kolejowego kolei północno-parysko-lyońskiej, parysko-orleańskiej i śródziemno-morskiej. Oddział ten w dn. 24 stycznia udał się do Nadrenji.

NIEWIARYGODNY DŁUŻNIK.

PARYŻ 25 (PAT) „Matin“ piszą, iż francuski plan moratorium sankejonuje zarządzania za stosowane przez Francję i Belgię w zagłębiu Ruhry, z powodu ostatniego stwierdzenia niemieckich uchybień. Wedle tego planu, Francja ma zatrzymać zastawy przez cały czas trwania moratorium jako gwarancję wykonania zobowiązań przez Niemcy.

NIEMCY ZAWIERAJĄ UMOWĘ Z KOPALNIAMI SZWEDZKIMI.

BERLIN 25 (AW) Według „Ber. Lokal Anzeiger“ przemysłowcy nadreńsko-westfalscy wypowiedzieli umowy zawarte z lotarińskimi kopalniami i zawarli umowy z kopalniami rudy żelaznej w Szwecji.

Umowa jest rzekomo podpisana już przez obydwie strony i obowiązuje do 1932 roku.

MANIFESTACJE W MOGUNCJI.

PARYŻ 25 (PAT) Dzienniki donoszą z Moguncji, że w czasie manifestacji które nastąpiły po wydaniu wyroku na niemieckich przemysłowców, wiele osób wojskowych i cywilnych narodowości francuskiej zostało poturbowanych.

FRANCUZI OBSADZAJĄ URZĘDY TELEGRAFICZNE.

PARYŻ, 25. (PAT) „Matin“ donosi z Dusseldorfu, że na skutek odmowy ze strony funkcjonariuszów pocztowych i telegraficznych dostarczenia wyjaśnień władzom sojusznicy te ostatnie zarządziły obsadzenie przez wojsko urzędów telegraficznych i telefonicznych w Essen, Bochum i Dortmundzie. Z tych samych powodów aresztowano w Dortmundzie dwóch urzędników administracyjnych i wydano 24 funkcjonariuszów zajętych przy kanałach zagłębia Ruhry.

ROBOTNICY POLSCY NIE MOGĄ PRZECIWDZIAŁAĆ ZWIĄZKOM NIEMIECKIM.

BERLIN, 25. 1. (AW) „Berliner Tageblatt“, podając fakt, że robotnikom polskim w zagłębiu Ruhry nie udało się przeciwstawić związkowi zawodowemu niemieckim, objaśnia to okolicznością, że w ostatnich czasach liczba robotników polskich w zagłębiu Ruhry, zmniejszyła się znacznie, 23,000 górników polskich przeniosło się bowiem do kopalń północnej Francji.

POWSTANIE ANGIELSKIE W TEHERANIE?

MOSKWA, 25. 1. (AW) „Izwestja“ podają z Teheranu wiadomość o rzekomym powstaniu przeciwangielskim na granicy persko — afganińskiej.

DALSZE NIEPOKOJE W DUBLINIE.

DUBLIN 25 (PAT) Niepokoje trwają w dalszym ciągu. Powstańcy podpalili dworzec kolejowy. Jeden funkcjonariusz kolejowy, zabity, kilku rannych.

STRAJK W GAZOWNI GDAŃSKIEJ.

GDAŃSK 25 1 (AW) Dziś wybuchł w gazowni strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy postawili ultimatum o wypłacenie zaliczki każdemu pracownikowi w kwocie 30.000 mk. Ponieważ senat dotychczas tego żądania nie uwzględnił, zebranie robotników uchwaliło przystąpić do strajku.

Praca w gazowni podtrzymywana jest przez użycie t. zw. pomocy technicznej.

# Zydowska mniejszość.

„Narzekania żydów — dla mnie dość niezrozumiałe. Wszak rodowici Polacy, że użyją tego terminu, nie mają większych uprawnień i praw niż oni. A jeżeli chodzi o dziedzinę skarbową, o koncesję i uprawnienia, to Panowie sami obiektywnie sądząc, musicie przyznać, że upośledzenie pod tym względem jest raczej po drugiej stronie.

Słowa powyższe wypowiedział dn. 22 stycznia 1923 r. na IX posiedzeniu Sejmu, nie przedstawiciel 175 posłów Ch. Związku J. N. ale pos. Witos, przedstawiciel 70 posłów „lewicowego” centrum P. S. L. — Piast.

Z trybuny sejmowej zatem skonstatowała no że żydzi nie tylko że nie są pokrzywdzeni ale że pod wieloma względami są uprzywilejowani, a tego twierdzenia pos. Witos a mówcy żydowscy nie zaczęli, zapewne tylko z braku argumentów.

Traktat wersalski narzucił powstającej Polsce zobowiązania o ochronie mniejszości narodowych i religijnych.

Art. 2 Traktatu opiewa: „Rząd Polski zobowiązuje się udzielić wszystkim mieszkańcom bez różnicy urodzenia, narodowości, języka, rasy czy religii, zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności”. Dalej zapewnia wszystkim mieszkańcom: „prawo swobodnego wykonywania praktyk zarówno publicznie, jak i prywatnie każdej wiary, religii lub wierzenia, o ile te praktyki nie będą w niezgodzie z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami”. Artykuł powyższy nie znalazł oczywiście w Polsce przeciwników i został objęty konstytucyjnymi artykułami 95 i 111.

Zresztą zbyt cenna była interwencja traktatu, gdyż z tych praw korzystali żydzi w Polsce zawsze od Kazimierza W. — począwszy.

Powyżej zaznaczyliśmy że Trakt. Wers. mówi o mniejszościach narodowych i religijnych, to zn. że przewidyuje istnienie mniejszości religijnych nie będących równocześnie mniejszościami narodowymi.

W tem właśnie tkwi całe nieporozumienie i ujawnia się karygodny wprost brak programu postępowania wobec mniejszości tak u rządu jak i całego polskiego społeczeństwa podczas gdy program ten u żydów istnieje czego dowodem chociażby przez nich inscenizowany i reżyserowany blok Nr. 16.

Należy przede wszystkim ustalić fakt czy żydów należy traktować jako mniejszość narodową czy tylko jako mniejszość religijną?

Sądzę że kwalifikują się oni tylko jako mniejszość religijna, gdyż ludzie, którzy od tysiąca kilkaset lat pozbawieni są nie tylko samodzielności politycznej ale i ziemi własnej, ludzie, którzy przez ten czas, bynajmniej do tej niepodległości i ziemi nie dążą, ludzie, którzy kornie i służalczo poddają się rządowi każdego o którym mają przeświadczenie że jest od nich silniejszy, ludzie co do których powszechnie u wszystkich innych narodów stwierdzono że żyją trybem pasożytniczym, a to od szeregu pokoleń, ludzie ci nie zasługują na miano narodu, lecz tylko na miano mieszkańców danego kraju, lecz odrębnego pochodzenia rasowego.

Rusinów, Białorusinów, Litwinów jako ludzi mieszkających etnograficznie na swych ziemiach nie tylko nie można nie traktować, ale należy traktować jako mniejszości narodowe, żydów zaś traktować tylko jako mniejszość religijną, wszelkie zaś zakusy społecznego i ekonomicznego działania z ich strony na skutek właściwej im etyki semickiej różnej od aryjskiej — na niekorzyść narodu polskiego bezwzględnie karać i tępić.

Sam fakt ogłoszenia się przez nich mniejszością narodową należałoby uznać za akt wrogi, jako od obywateli osiadłych od szeregu pokoleń w Polsce i pozostających pod wyłączną opieką rządów miejscowych.

Ile mamy Polaków pochodzenia niemieckiego, szwedzkiego lub francuskiego, którym

na myśl dzisiaj nie przychodzi, aczkolwiek osiedleni są w Polsce, uważać siebie za szwedów, Francuzów lub Niemców. Każdy zdrowy organizm broni się od grozących mu chorób, każdy organizm ma w sobie pewną ilość zarazków chorobotwórczych, którym on ulega albo w razie nadmiernego powiększania się ich ilości albo w razie obniżenia się odporności własnej.

Odporność tę trzeba kształcić i wzmocnić. Na to potrzeba nam ustalonego programu. Do tego dzieła wzięło się T-wo „Rozwój” — za podszepciem żydów nałożono mu, że tak powiemy, kajdanki a jednak program postępowania z żydami twierzyć muszą i rząd i społeczeństwo. Twórzmy go więc!

Inż. K. Folkierski.

## Szkodliwi pracownicy.

Co zrobić z żydami w wojsku? Na pytanie to jedna jest tylko odpowiedź: Nie wpuszczać ich pod żadnym warunkiem do biur wojskowych! Tymczasem w lwowskim DOK. dzieje się przeciwnie. Coraz więcej żydów napycha się tam, zwłaszcza do intendantury. Ciekawe pod tym względem fakty przynosi rozkaz DOK. VI. Nr. 2 z 5 bm. Oto „Ekspozycja Wojskowej Kontroli Generalnej” odziedziczyła po intendanturze — obecnie bardzo sprężyste prowadzonej — cały zapas oficerów i urzędników żydów. Wietrząc obfity żer wpływów ścignęły tam cicho całe rzesze żydów. Stało się to tak milczkiem, że nawet zawodowi oficerowie innych liczących oddziałów wojskowych dopiero w ostatniej chwili dowiedzieli się o tej inwazji.

Cóż dziwnego? „Kontrola Generalna” jest zależną wprost od Warszawy. Stamtąd przysłała dowódcę o dobrem polskim brzmieniu nazwiska i znanego z prawości charakteru jeszcze z czasów austriackich: dla okraszenia tu i ówdzie widnieją jeszcze inne polskie nazwiska oficerów, ale dopiero rozkaz noworoczny odkrył prawdziwy obraz obsady najważniejszych referatów tej najwyższej „Kontroli Wojskowej” oczywiście tylko na tere-

nie lwowskiego DOK. Można sobie więc wyobrazić, jak wygląda podobny zespół w Warszawie i innych korpusach.

Niech jednak same nazwiska i cyfry mówią wyraźniej! Na uwagę więc zasługują oficerowie pobierający z tytułu zajmowanego a więc ważnego stanowiska wyższe, aniżeli ich randze przysługują, pobory: Jakób Fechtner, Abraham Flanzmenhaft, J. Wieser, Izaak Diestefeld, Rudolf Zlatkies, Lajzor Blaustein, Jakób Teibels, Samuel Pfeffer, Jonasz Berstein. Na liczbę 32 wymienionych w tym rozkazie aż 9 o tak stylowych nazwiskach czyli 28 procent!

A przecież to tylko przypadkowy i znikomy wykaz, jakaś tylko cząstka tam pracujących. Wymieniliśmy nazwiska jeno wybitne kahalne, a przecież wiemy, kto często kryje się pod pięknymi brzmiącymi końcówkami na-ski i-cki.

Czyż Kontrola Wojskowa w polskiej armii nie może znaleźć innych dzielnych rachmistrzów buchalterów i kontrolerów pracy naszych zasłużonych na polach bitew oficerów, a tylko panów Lajzorów, Izaaków i Jonaszów?

## Niedola urzędników.

Sprawa niedostatecznego uposażenia funkcjonariuszów państwowych w Polsce, jest jedną z najdotkliwszych bolączek naszego życia społecznego. Odziedziczyliśmy ją jak wiele innych po rządzie socjalistycznym p. Moraczewskiego. Przechwytanie wówczas etatyzmu, jako systemu naszej konstrukcji państwa, w rzesze urzędnicze wzrosły do olbrzymich rozmiarów. Tymczasem zasoby skarbu malały, a równomiernie rosł niedostatek życia urzędników, stając się z czasem przysłowiowym. Dopiero minister skarbu Michalski zdołał zapoczątkować jedynie tu wskazaną i zdrową politykę domagając się podwyższenia pensyj urzędniczych do takiej wysokości, by umożliwiały skromne przynajmniej życie bez uciekania się do zarobkowania pobocznego. Jako warunek takiej reformy min. Michalski wysunął postulatu możliwego zredukowania urzędów, które poprzednio mnożono bez liku.

Takie postawienie sprawy wydaje nam się i obecnie jedynie racjonalne.

Na tem stanowisku stanęła także konferencja b. ministrów skarbu, domagając się redukcji ministerjów zdrowia i robót publicznych.

Zagadnienie usunięcia niedoli życia urzędniczego posiada dla państwa pierwszorzędne znaczenie. Przy obecnym systemie płac, płac, XI rangi otrzymuje coś około 160 tys. mk. mies. co za potrąceniem spłacanej w ciągu całego roku pożyczki zaciągniętej na ubranie, redukuje się do sumy 140—150 tys. mk. Wynosi to około 5 tys. mk. dziennie, trudno więc by mogło wystarczyć na utrzymanie urzędnika pozbawionego nawet rodziny, gdy funt mięsa kosztuje przeciętnie 3 tys. mk., a bochenek chleba 2-funtowy 1500—1600

Poza zbyt niskimi stawkami, szczególnie dla urzędników niższych stopni, obecny system płac posiada mnóstwo innych braków. Przede wszystkim niesłychanie skomplikowane zasady obliczania płac, składających się z dziesięciu różnych pozycji, wśród których nawet buchalterom i kasjerom trudno się nieraz zorientować. Poza tem zbyt małe dodatki dla urzędników obarczonych rodziną, zbyt niska ocena korzyści płynących dla państwa z ukończenia studjów uniwersyteckich, wreszcie niedostateczne zabezpieczenie przed spadkiem waluty. To ostatnie szczególnie dawało się ostatnio urzędnikom we znaki. Jak słyszymy nowa ustawa łagodzi braki dotychczasowego systemu płac upraszczając go znacznie i wprowadzając takie zasady podwyżek, by ustalone je automatycznie zależnie od wzrostu drożyzny, bez specjalnej decyzji Rady ministrów, jak to było dotychczas. Ze szczegółami projektu rządowego tej ustawy, która wkrótce będzie rozpatrywana przez komisję sejmową, zapoznamy czytelników w najbliższym czasie. Obecnie ograniczamy się tylko do stwierdzenia, że niezupełnie zaspakaja ona inne postulaty rzeszy urzędniczych, możliwe jest jednak, że Sejm wprowadzi w tym kierunku pożądane poprawki.

Dotychczas na terenie sejmowym broni li interesów urzędniczych przede wszystkim posłowie obozu narodowego (Meisner, Godek i t. p.). Nie jest to bynajmniej dziełem przypadku. Kto rozumie interes narodu, musi pragnąć, by znaczna część inteligencji narodowej, nie była skrepowana więzami niedostatku, lecz miała możność wzięcia pełnego udziału w życiu społecznym i kulturalnym społeczeństwa. Położenie materialne urzędników musi ulec poprawie.

## Co piszą nasi „przyjaciele”.

BEZCZELNY ARTYKUL ŻYDA, WINAWERA.

(o) Organ Miłukowa w Paryżu „Poslednija Wiadomosti”, ogłasza artykuł p. Winawera jednego z przywódców kadetów rosyjskich, Żyda z Polski, który opisyje w sposób tendencyjny stosunki w Polsce i oskarża rząd polski, że nie zareagował jak powinien, na śmierć sp. prezyd. Powinien był — zdaniem p. Winawe-

ra — zająć się nie ręką która zabiła, lecz tą partją, która stanowi większość polską w Sejmie i nie pozwala urządzić się Żydom w państwie polskim. Gdy rząd polski będzie dalej prowadził tak ciasną politykę, wówczas p. Winawer nie rokuje Polsce świetnej przyszłości.

**NA MARGINESIE,**

**I wy mnie pytacie?**

I wy mnie wciąż pytacie,  
 ze zbytnim hałasem,  
 Dla czego jestem dziwnie  
 podniecony czasem —  
 I czemu złość mię chwytą  
 w płomienne ramiona,  
 Okrutny się zaś wciska  
 niepokój do łona?  
 A więc powiem wam wreszcie  
 o ludzie ciekawi,  
 Czemu srodze się przejmuję,  
 czemu duch się krwawi:  
 Oto patrząc dokoła  
 widzę doskonale,  
 Zem chyba nie jest w Polsce!  
 lecz w jakimś kahale!  
 Toż żydów tutaj krocie!  
 co mówię? — miliony!!  
 Żyd trzęsie dziś przemysłem,  
 żyd zagarnia plony,  
 Żyd na giełdzie, żyd w handlu,  
 żyd tkwi na urzędzie,  
 Żyd w sejmie, żyd w senacie,  
 żyd w sztabie, żyd wszędzie!  
 Żyd w sądzie, żyd w policji,  
 żyd, (miast tkwić za kratą),  
 Zwierzchnikiem więziennictwa, —  
 żyd też dyplomata, —  
 Żyd będąc redaktorem,  
 opinję ohydzi;  
 Słowem w całej dziś Polsce —  
 żydzi! żydzi! żydzi!!!  
 Zatem już nie pytajcie,  
 ze zbytnim hałasem.  
 Czemu jestem zły często,  
 zaś wprost wściekły czasem!  
 Stanisław Żyzkowski (Eszet).

**WIADOMOSCI Z KRAJU.**

**Polonizowanie Zakopanego**

(k) „Z prawdziwą przyjemnością przycho-  
 dzi nam oznajmić, że odżydzenie Zakopanego  
 wzrasta coraz więcej. Obecnie już 38 pensjona-  
 tów postanowiło przyjmować tylko chrześcijań-  
 ską klijentele, a są to same pierwszorzędne i  
 drugorzędne pensjonaty. Do takich należą: Sa-  
 nato, Warszawianka, Marilor, Wielkopolanka,  
 Czarny Staw, Lublinianka, Zacisze, Bogda-  
 nówka, Szopenówka, Wiosna, Żychoniówka,  
 Warta, Pod Matką Boską, Szalas, Orawianka,  
 Zakrzówek, Wybrana, Zakątek, Zośka, Marja,  
 Nieczuja, Wawel, Kmicie, Cieślówka, Lubień,  
 Kasztelanka, Krzemień, Litwinka, Jasna, Mi-  
 moza, Smreków, Modrzejów, Sarjusz, Boruta,  
 Krywań, Kresy, Janosik, Jerzewo i Stella.

Nie też dziwnego, że prawdziwi miłośni-  
 cy Zakopanego coraz liczniej powracają tu i Za-  
 kopane powoli wraca do dawnego swego chara-  
 kteru. Wszyscy ci zwolennicy takiego Zakopa-  
 nego i pragnący wypoczynku między swymi,  
 mogą się zwracać wprost do wyżej wymienio-  
 nych pensjonatów, gdzie znajdują oprócz odpo-

wiedniego towarzystwa, dobre pomieszczenie i  
 zdrową kuchnię, po cenach umiarkowanych i  
 przepisanych rozporządzeniem odnosnego Sta-  
 rostwa.

**Międzynarodowe zawody w Zakopanem.**

(k) W Zakopanem w dn. 16 — 18 lutego  
 odbędą się z kolei zawody międzynarodowe, na  
 które przybędą przypuszczalnie przedstawicie-  
 le wszystkich narodowości europejskich. Dzięki  
 ruchliwości sekretarjatu z rotm. Mrycem na  
 czele, polsk. Zw. narciarski w krótkim stosun-  
 kowo czasie, umiał nawiązać żywe stosunki  
 z zagranicą, co dla naszego młodego ruchu  
 sportowego ma pierwszorzędne znaczenie.

**Napad i zamordowanie właścicieli folwarku**

(k) Dwunastu uzbrojonych w karabiny,  
 rewolwery i granaty ręczne bandytów napadło  
 na majątek Kamionka pod Nieświeżem, nale-  
 żący do Aleksandra Stasiewicza, gdzie zrabo-  
 wali sześć najlepszych koni i różne rzeczy — na  
 ogólną sumę 14 milj. mk. Po rabunku bandyci  
 wyprowadzili Stasiewicza o 130 kroków za fol-  
 wark i zamordowali go wystrzałem karabino-  
 wym w głowę.

Kierownik posterunku policji w Snowiu  
 udał się po śladach koni i sanek, które prowa-  
 dziły w kierunku wsi Kazionne Husaki gm.  
 kleckiej i dalej, w kierunku traktu Nieśwież  
 Kleck przez gm. łańską — do granicy około  
 wsi Zabki. Z przeprowadzonych wywiadów wy-  
 nika, że bandyci byli miejscowi i że należą do  
 oddziałów partyzanckich po stronie bolszewic-  
 kiej.

**Jeszcze je den napad**

(k) Siedmiu uzbrojonych w karabiny,  
 rewolwery i granaty ręczne bandytów napadło  
 na folwark hr. Koziębrodzkiego w Dźwiniacze  
 nad Zbruczem, dzierżawiony przez Marcelo-  
 Trotnera. Steroryzowawszy i związawszy służ-  
 bę bandyci zrabowali 13 sztuk najlepszych koni  
 wraz z uprzężą — ogólnej wartości 52 miliony  
 mk.

W pościg za bandytami udał się natych-  
 miast komendant posterunku, Mieczysław Ko-  
 walski z trzema posterunkowymi, zawiadamia-  
 jąc jednocześnie sąsiednie posterunki, które ró-  
 wnież nadesłały pomoc oraz placówki wojsko-  
 we nad Zbruczem, celem wzmocnienia czujno-  
 ści nad granicą. Jednakże nie zdołano bandy  
 ująć, gdyż, jak następnie dochodzenie ustaliło,  
 bandyci na zrabowanych koniach w szybkim  
 tempie z Dźwiniaczki udali się polnemi droga-  
 mi obok Paniowiec — do folwarku Zawale, a  
 stamtąd w kierunku do Zbrucza przekroczyli  
 granicę.

**„Prawo” mieszkaniowe**

(k) Przy ul. Marszałkowskiej Nr. 63, obszer-  
 ny lokal zajmowała od szeregu lat p. Eberowa, któ-  
 ra dnia 13-go listopada rb. zmarła w Warszawie.  
 Podczas obrzędów pogrzebowych, gdy ciało  
 zmarłej leżało jeszcze w mieszkaniu, a przez sze-  
 roko otwarte drzwi wejściowe służba pogrzebowa  
 wносиła różne akcesoria żałobne — zjawilo się

nagle w lokalu dwoje ludzi, mężczyzna i kobieta,  
 na których w ogólnem zamieszaniu nikt nie zwró-  
 cił uwagi.

Obecni udali się na pogrzeb, drzwi zamknęli  
 i dopiero po powrocie najstarszy syn zmarłej inż.  
 Paweł Eber ku wielkiemu swojemu zdziwieniu za-  
 stał w lokalu nieboszczki jakiegoś pana z panią.  
 Pan siedząc na kanapie, palił cygaro. Wogóle obe-  
 je zachowywali się, jak we własnym mieszkaniu.  
 Pan Eber przedstawił się nieznanym i zapytał  
 ich o powód znajdowania się w obcym lokalu, na  
 co nieznanomy osobnik w sposób arogancki obja-  
 nił, iż mieszkanie po nieboszczce zajął i nie ma go  
 zamiaru opuścić.

Prośby, perswazje i namowy nic nie skutko-  
 wały, wobec czego p. inż. Eber widział się zmuszo-  
 nym w sposób bardziej namacalny i dobitny po-  
 kazać dziwnym „lokatorom” gdzie znajduje się  
 wyjście z lokalu, do którego prawem kaduka wtar-  
 gnęli, oraz wytoczył im sprawę sądową z art.  
 507 K. K. o samowolne wejście do mieszkania.

Państwo Wolberg — Samuel i Eta (tak  
 brzmi nazwisko oryginalnych lokatorów) nie  
 uznali za stosowne stawić się na rozprawę, nato-  
 miast Sędzia Pokoju 9 okręgu, p. Czarnecki uznał  
 za stosowne ogłosić wyrok zaoczny, mocą którego  
 pan i pani Wolberg zostali ukarani 7-o dniowym  
 aresztem bezwzględny.

**Zazydzenie adwokatury lwowskiej.**

W związku z wyborami do Lwowskiej Iz-  
 by Adwokackiej zauważyć należy, że na przy-  
 szłość jeszcze gorzej zapowiada się zawód adwo-  
 kacki na terenie Wschodniej Małopolski pod  
 względem polskości. Według wykazów Izby A-  
 dwokackich we Lwowie i Samborze obejmują-  
 cych całą Wschodnią Małopolskę obecnie czyn-  
 nych kandydatów adwokackich jest około 800  
 z czego na żydów wypada 600, na rusinów 150  
 i zaledwie 19 Polaków. Smutny ten stan przed-  
 stawia się jeszcze niekorzystniej, gdy wziąć  
 pod uwagę, że około 14 polskich kandydatów  
 to jeszcze przedwojenni koncypjenci z ukończo-  
 ną praktyką, a zupełny jest brak ludzi młodych  
 świeżo ukończonych, którzyby mogli zapłacić  
 luki palestry lwowskiej.

**150.000 Polaków reguluje stosunki w zagłębiu Ruhry.**

Południowy dziennik „B. Z. am Mit-  
 tag” zajmuje się w depeszy z Dortmund stano-  
 wiskiem górników Polaków na terenach okupo-  
 wanych. Według tej wiadomości położenie i dal-  
 szy rozwój stosunków zagłębia Rury będzie za-  
 leżał w wielkiej mierze od stanowiska jakie  
 zajmą górnicy Polacy, którzy stanowią znacz-  
 ną część robotników w liczbie przeszło 150 ty-  
 sięcy. Polacy muszą się połączyć albo z zwią-  
 zkami niemieckimi, albo z akcją francuską,  
 o której losach mogą zdecydować. Przy solidari-  
 zowaniu się z akcją francuską polscy górnicy  
 mogą wprowadzić właścicieli kopalni w wiel-  
 kie trudności.

**Popierajcie przemysł polski!**

słońce świeci jeszcze na firmamencie, a Bóg  
 przypuszczalnie króluje na swych niebiosach,  
 jakież było jego zdziwienie, gdy natknął się na  
 swych towarzyszy, zdrowych, całych i w naj-  
 lepszym humorze.

Harriwell nakłaniał usilnie Bertiego do  
 dłuższego pobytu w Pleminge Platoo, ale ten  
 że oświadczył się kategorycznie za natychmia-  
 stowym wyjazdem do Tulagi, gdzie przybyw-  
 szy szczęśliwie, przez całą dobę nie wychodził  
 z domu rządowego komisarza. Następnego  
 dnia zabrał go w swej powrotnej drodze ten  
 sam statek Makembo, na którym przyjechał w  
 te dzikie strony, a piękne panie podziwiali w  
 nim niezwykłego bohatera, podczas, gdy kapita-  
 n Malu przeszedł jak zwykle niespostrzeżony.  
 Ale kapitan Malu był zmuszony wysłać aż dwie  
 skrzynie ze Soth whisky, gdyż nie mógł sprawie-  
 dliwie rozsądzić, który więcej postarał się o to,  
 by Bertie poznał życie na wyspach w ich całej  
 dzikości — Kapitan Hansen, czy Mr Harriwell.

**KONIEC.**

**JACK LONDON.**

**Straszne wyspy Solomonowe.**

Bertie schwylił się znów gorączkowo za-  
 puls i skonstatował, że przybyło mu aż pięć u-  
 derzeń. Mimo to nie mógł się zmusić do poko-  
 ju i skoczył jak oparzony, gdy się rozpoczął  
 loskot karabinów. Doniosłym strzałom Snide-  
 rów odpowiadały nieco cichsze Wincestrów, a  
 wszystko to na tle djabelskich wrzasków i wy-  
 sia dzikich.

— Zmusili ich widać do ucieczki — zau-  
 ważył Harriwell, gdy hałas bójki przycichł w  
 oddali. Brown z Mc Tawishem weszli spokojnie  
 do pokoju, oznajmiając, że dzicy poszli po dy-  
 namit.

— A więc odpowiemy im dynamitem —  
 zaproponował Harriwell.

Pakując po pół tuzina naboń do każdej kie-  
 szeni i z zapalonemi cygarami wybiegli wszy-  
 cy trzej do ogrodu, gdy w tejże chwili nastąpi-  
 ła silna eksplozja przy samym domu, która po-  
 derwała róg budynku do góry, tłukąc całą zas-  
 tawę na stole, zegar ścienny i wiele innych  
 przedmiotów. Obwiniano potem Mc Tawisha,  
 że to zbyt ni pośpiech jego w rzuceniu naboju  
 przy samym domu, narobił tyle szkody. Z dzi-  
 kim okrzykiem zemsty za wyrządzoną krzyw-  
 dę, trzej uzbrojeni mężczyźni rzucili się w ciem-  
 ność i rozpoczął się piekielny hałas raz po raz  
 wybuchającego dynamitu.

Gdy wrócili nie było już w jadalni Ber-  
 tiego. Powłókił się do sąsiedniego pokoju, który  
 szczelnie zabarykadował, a rzuciwszy się na  
 ziemię, zapadł pod wpływem dżinu w jakieś u-  
 piorne majaczenia, umierając tysiącem najwy-  
 szukanśszych śmierci wśród dzikich walk wrą-  
 cych dokoła.

Gdy następnego dnia wysunął się ze swej  
 kryjówki z silnym bólem głowy i niepewny, czy

## ZYGZAKI

### Niedyskretne zapytanie?

Istnieje w Łodzi „Stowarzyszenie Office rów Rezerwy”. To stowarzyszenie posiada warsztaty p. firmą „Brygada” które wytwarzają odzież dla wojska, — i posiadają dwa oddziały Pańska 94, gdzie pracuje około 600 robotnic i Piotrkowska 136 gdzie pracuje około 200 robotnic.

Przeważnie polki, żydówek bardzo mało.

Kierownikiem tych zakładów zgadnijcie kto jest! Oczywiście żyd Barysz, mianujący się być francuzem, wicedyrektorem też oczywiście żyd Haimann.

W jakim stosunku, stoją oni do zarządu stowarzyszenia pokryte jest mgłą tajemnicy, w każdym razie jednak wypada zapytać, czy wśród tysięcy oficerów rezerwy nie mających zajęcia nie znajdzie się polak na to stanowisko?  
T.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

26 stycznia Piątek Polikarpa  
Wschód słońca g. 7 m. 32  
Zachód g. 5 m. 03

### — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)  
Morituri  
Filharmonja (Dzielna 20)

Teatr „Scala” (Cegielniana 18)

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Męczennica miłości”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Czarna koperta”

„Luna” (Przejazd 1)

Lukrecja Borgja

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Człowiek tygrys

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

Miłość i sprawiedliwość

„Nowości” (Piotrkowska róg Główniej)

Wśród zmj

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

### — Kalendarzyk historyczny.

1510 Polacy zdobywają Psków.  
1699 Pokój w Karłowicach.

## Wiadomości bieżące

### — Przeciw drożyznie.

Zebrani robotnicy Chrześcijańskiego Zw. Włókienniczego w Pabjanicach po wysłuchaniu przemówienia p. Piechotkówny, uchwalają następującą rezolucję:

1) Zebrani domagają się, aby rząd zastosował najsurowszą karę na paskarzy, którzy prowadzą państwo polskie do ruiny.

2) Zwracamy uwagę rządowi Rzeczypospolitej na stosunki, jakie się dzieją na giełdzie czarnej, która jest wskaźnikiem dla paskarzy.

3) Zwracamy się do posłów patryjotów aby najusilniej poparli wniosek posła L. Gdya w sprawie drożyzny.

### — Bezprawne podwyższenie biletów tramwajowych.

Od dnia dzisiejszego Magistrat Łódzki postanowił nową podwyżkę ceny biletów tramwajowych. Dotychczas kompetencja w ustanawianiu cen tramwajowych służyła wyłącznie Radzie Miejskiej w której obradują „ojcowie miasta” i ci dopiero mają prawo zdecydować przedstawiony przez Magistrat wniosek. W tym wypadku widocznie Magistrat uważał że aprobaty Rady Miejskiej uzyskać niepotrzeba i sam prawem kadeka wydał odpowiednie rozporządzenie. Ciekawe tylko co powie na to Rada Miejska i publiczność łódzka?

## PODZIĘKOWANIE.

Za nader liczne dowody współczucia z powodu zgonu najukochańszej — matki — babki naszej

S. † P.

## Teodozji z Ufniarskich Gardulskiej

składają na tej drodze najserdeczniejsze podziękowania z głębi zbolątych serc, a przede wszystkim czcigodnemu ks. Józefowi Bączykowi za oprowadzenie i wypowiedzenie słów pociechy przy grobie, również czcigodnemu ks. Zygmuntowi Łabentowiczowi za wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Anny oraz szanownym koleżankom i szanownym kolegom, przyjaciołom i znajomym za liczny udział składają serdeczne „Bóg zapłać”

159b1

Synowie, synowe i wnuki.

W sobotę dn. 27 stycznia jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej mej żony

S. † P.

## Z Kapuścińskich Stanisławy Baumgarten

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Sw. Józefa o godz. 9-ej rano, a następnie zaraz po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie tablicy pamiątkowej na starym cmentarzu katolickim, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

5398d1

Mąż i Rodzina.

### — Sytuacja w przemyśle.

(b) W związku z ciągłymi wahaniami waluty oraz ciągłą zwyżką cen (Np. przędza czeska stała się tańszą od łódzkiej) w przemyśle łódzkim objawia się silna depresja i wybitnie pesymistyczny nastrój. Co do konjunktur w przemyśle na najbliższą przyszłość zapatrywać się trzeba krytycznie. Również w handlu prawie we wszystkich dziedzinach panuje zastój.

### — „Oszczędność”.

(b) Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z powodu wprowadzonych oszczędności z 1 lutego ustaje podawanie urzędnikom w urzędach państwowych herbaty na 2-gie śniadanie.

### — Z biblioteki T—wa przyjaciół Francji

(b) Biblioteka t—wa przyjaciół Francji posiadająca ostatnie nowości z zakresu żurnalistyki cieszy się bardzo słabą frekwencją, pomimo niskiej opłaty 200 mk. Świadczy to niepocholebnie o stosunkach kulturalnych w Łodzi.

### — Kurs dla higienistek szkolnych.

(b) Kurs instruktorski w zakresie walki z gruźlicą dla higienistek szkolnych rozpoczyna się dziś dn. 26 b. m. wieczorem o godz. 8—ej w lokalu szkoły przy ul. Nawrot 12.

### — Haracz dla rzadców domów.

(b) Na ogólnym zebraniu członków związku zawodowego rzadców i administratorów nieruchomości w Łodzi w dn. 7 b. m. postanowiono, ażeby wszyscy lokatorzy z dniem 1—szym stycznia 23 r. płacili 10 proc. z sumy komornego swym administratorom. W tych zaś domach, gdzie właściciele sami ściągają komorne, obowiązani są ściągnąć z lokatorów wraz z komornem 10 proc. na rzecz administratorów lub rzadców.

## Wynadki i kradzieże

### — Czują kochanek.

(ab) Sierżant al pp. Strzelców Kaniowskich, Feliks Mankus, mszcząc się na swej kochance Ostaszewskiej Stanisławie, zam. ul. Milsza Nr. 45, za to, że nie chciała z nim utrzymywać dłu-

żej stosunków miłosnych, oskarżył ją fałszywie o kradzież, a następnie po zwolnieniu jej z komisariatu, pobił ją dotkliwie — bijąc i kopiąc nogami. Dochodzenie w sprawie tak namacalnych dowodów miłości w toku.

### — Napad na śpiącą kobietę.

b) Przy ul. 6 Sierpnia Nr. 17, zamieszkuje Haja Frydman sprzedawczyni węgla. Onegdaj o godz. 3-ej nad ranem przez okno zabite deskami po oderwaniu takowych dostał się do jej mieszkania robotnik pracujący u niej Jan Mich, zam. przy ul. Ekerta 9. wszedł do pokoju, gdzie napadł na śpiącą chlebobawczynię z siekierą zadając jej cios w rękę.

Następnie napastnik zażądał wydania pieniędzy. Frydmanowa zerwała się z łóżka i udało się jej przy pomocy dzieci wyrwać mu siekierę z ręki. Na wszczęty przez nich alarm bandyta wyrwał siekierę i począł ratować się ucieczką przez okno na ulicę.

Tymczasem wybiegli sąsiedzi i puszczono się w pościg za bandytą, lecz bez skutku. O powyższym zawiadomiono policję, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniu bandyty, podczas której znaleziono pokrwawioną siekierę i koszulę. Napastnika aresztowano.

### — Kradzież drutu telefonicznego.

b) Wczoraj pod stacją Kuluszki zerwano a sieci telefonów państwowych i skradziono drut miedziany o średnicy 3 milimetrów, łącznej wagi przeszło 9 kg. W sprawie tej policja wszczęła energiczne dochodzenie.

## Teatr i muzyka

### — Teatr Miejski.

Dzisiaj dla zrzeczeń rob. i intelig. „Moritur” wspaniały dramat R. Rollanda. — W rolach popisowych Wojciechowski, Tański, Sarnecki, Piłarski i Rakowski.

W sobotę po p. dla młodzieży szkolnej „Horacyński” z Piłarskim w roli tytułowej, Rakowskim (Szczęsny) i Orliczem (hetman).

### — Poranek szekspirowski.

W niedzielę 28 stycznia o godz. 12 w pol. odbędzie się w teatrze miejskim poranek szekspirowski na który złożą się prelekcja p. Wilama Horzyca

z Warszawy oraz recytację wyjątków z „Hamleta”, „Burzy”, „Kupca Weneckiego”, „Otella”, „Romeo i Julji” w interpretacji p. p. Jerzimanowskiej, Bronowskiej, Tańskiego, Rzęckiego i Rozmarynowskiego.

Bilety w kasie teatru.

— „Pajace” z Gruszczyńskim, Mokrzycką i Freszlem.

W środę dn. 31 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się wieczór operowy, zawierający w programie akt pierwszy w całości z opery „Pajace” Leoncivalla (w polczeniu ze słynną arją z tejże opery którą odśpiewa St. Gruszczyński).

Na drugą część programu złożą się duety i arje operowe z op. „Eugentusz Oniegin”, „Car-men” i „Afrykanka” w wykonaniu Gruszczyńskiego, Mokrzyckiej i Freszla. Przy fortepianie dyr. Teodor Ryder.

Bilety w kasie Filharmonji.

— „Lucrezia Borgia” w Lunie.

Dyrekcja kina „Luna” poczyną na europejski sposób urządzać dla przedstawicieli władz i prasy specjalne przedstawienia celem oddania pod krytykę najnowsze dzieła filmowe.

Wczoraj o godz. 12-ej w poł. odbyło się także pierwsze specjalne przedstawienie monumentalnego filmu historycznego „Lucrezji Borgi” opracowanego przez jednego z najlepszych reżyserów kinematograficznych K. Oswalda.

Przepych wystawy i nadzwyczajna gra pierwszorzędnych artystów kinematograficznych jak Lydia Salmonowa, Albert Basserman, Paweł Wegener (odtwórca „Bolema”), Anita Berber i inni sprawiły faktycznie imponujące wrażenie.

Nadzwyczaj zajmująca fabuła tego utworu doskonale uscenizowana przykuwa do siebie uwagę widza.

Film ma zapewnione dowodzenie.

## Ze sądów

— Zapłata za listy zastawne Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Zasadniczą sprawę rozstrzygnął w dniu 12ym stycznia r. b. sąd okręgowy w Łodzi.

Kasa przezorności pracowników kolei elektrycznej łódzkiej lokowała swe fundusze w listach zastawnych Tow. kredytowego m. Łodzi.

W roku zeszłym jeden z listów zastawnych na 100 rubli Tow. kredytowe wylosowało i przagnęło zapłacić za ten list 216 marek, opierając się na przepisach prawnych, ustanawiających kurs dla rubla przedwojennego 2 marki 16 fenigów.

Z takim poglądem nie chciała się zgodzić Kasa przezorności i wytoczyła sprawę Tow. kredytowemu do sądu okręgowego w Łodzi.

Pełnomocnik powodów, popierając powództwo, argumentował, że ustawa sejmowa z dn. 26 września 1922 r., która określa wartość złotego polskiego wartością 1—3100 kg. złota 90-iej próby, kwestję regulacji zobowiązań przedwojennych w ówczesnych walutach zupełnie reguluje i stawia je na gruncie prawnym. Wychodząc z założenia, że wartość przedwojennego rubla złotego równa się wartości 2 złotych polskich i 66 groszy, oraz, że kurs obliczenia dla złotego polskiego nie będącego jeszcze w obiegu, określił już minister skarbu podczas wniesienia powództwa, na 2.000 marek za jeden złoty, — rzecznik powodu żądał przysądzenia Kasie przezorności za 100 rublowy list zastawny 532.000 marek z różnicą kursu, jeżeli ten będzie zmienił przez ministra skarbu na dzień rzeczywistego uiszczenia.

Sąd okręgowy zasądził od Tow. kredytowego m. Łodzi na rzecz Kasy przezorności za wylosowany 100 rublowy list zastawny i ostatni kupon sumę 272 złote polskie z 6 proc. od dn. 19 grudnia 1922 r., płatne w markach polskich po kursie 2.000 marek za jeden złoty, z uwzględnieniem kursu wymienionego w dniu uiszczenia, który ewentualnie zmieni minister skarbu dla złotych polskich w biletach pożyczki złotej, oraz kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy 24.948 mk.

— 2 lata więzienia za wyicie oka.

b) Po śmierci Wincentego Wojtyłaka pozostawiony majątek położony we wsi Drabinek Woli pow. łódzkiego. Gospodarke na majątku tym objął Antoni Wojtylak syn Wincentego, utrzymującego matkę i 3 siostry. Starszy zaś brat Józef mieszkał oddzielnie. Antoni Wojtylak miał zapłacić bratu jego część, aby pozostać samodzielnie na gospodarce.

## Bezpieczeństwo publiczne.

### HISTORIA BANDY GÓRALSKIEGO I JEJ LIKWIDACJA

(b) Bezpieczeństwo w ostatnim kwartale, roku ubiegłego znacznie się poprawiło. Rezultaty walki z przestępstwem są tego rodzaju, że można mieć nadzieję, na utrwalenie bezpieczeństwa publicznego.

Częste patrolowanie, zagrożonych miejscowości, ustawiczne i zniemacka następujące wypadki placówek policyjnych na drogi, szosy i tereny leśne spowodowały zmniejszenie się wypadków bandytyzmu. Represje zastosowane do zbrodniarzy tego typu zrobiły ostatnio po ważne wyłomy w szeregach bandyckich. Przed sądem doraźnym w Łodzi stanęło 3—ch niebezpiecznych bandytów, którzy zostali rozstrzelani 5—ciu bandytów oczekuje jeszcze wyroku w postępowaniu doraźnym. Bandyci ci uzbrojeni w rewolwery, dokonali 2—ch zuchwanych napadów na szosie ze Słupcy do Golicy i we wsi Galkowie pow. Słupeckiego. Sprawców 18 rozboi wykryto i przychwycono.

W okresie sprawozdawczym została wykryta i zlikwidowana banda Góralskiego. Herszt Walenty Góralski przyznał się do całego szeregu ciężkich rozbojów i wyrafinowanych morderstw na kilkunastu osobach. Według jego własnego świadectwa organizował on i przyjmował czynny udział w 38 napadach bandyckich. Ma na sumieniu jednak jeszcze wiele wypadków rozboju, co do których nie pamięta bliższych okoliczności.

Bandę swoją Góralski zorganizował był przy końcu roku 1918. Pierwotnie przyłączyli się do niego mieszkańcy pow. rawskiego. Stefan Mańkowski, Michał Cemepl, Mieczysław Dzieciolowski, Józef Rosiak, Wojciech Bonikowski, Walery Galas i Wojciech Mańkowski mieszkający m. Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 75. W takim składzie dokonywali oni napadów i mordowali aż do roku 1920.

Później w r. 1920 i 21 do bandy tej przyłączyli się mieszkańcy pow. grojeckiego: Wawrzyniec Dominowski, Jakób Dominowski, gospodarze rolni na 40 morgowej osadzie Jan Feliksiak, również gospodarz, Szczepan Gos, Franciszek Gos, mieszkańcy osady Biała pow. rawskiego, Emilja Maruszczyk, mieszkanka pow. będzińskiego, bracia herszta Bronisław i Teodor Góralski, Józef Laudański, mieszk. m. Żyrardowa, Edward Markowski, Bolesław Rybicki, Jan Gnoiński, Tadeusz Krasnodębski, mieszkańcy m. Warszawy, względnie okolic.

Góralski w pewnych okresach czasu pod swymi rozkazami miał z górą 60 zaprawionych w zbrodni bandytów i morderców.

Banda była znakomicie wyekwipowana w broń palną i przez długi czas była nieuchwytna, pomimo wysiłków ze strony władz bezpieczeństwa. Góralski więc przez 3 lata przeszło terroryzował ludność na terenie okręgu warszawskiego.

Na ślad jego w okręgu łódzkim natrafiono bezpośrednio po napadzie na majątek Popieł, własn. Adama Sulikowskiego, w pow. brzezińskim w dn. 23. 8. 1922 r.

Pretensje Józefa do należącej mu części majątku były przyczyną stałych konfliktów między braćmi, które szczególnie zaostrzyły się od czasu, gdy Antoni powziął zamiar ożenienia się.

Antoni, powróciwszy do domu zastał pewnego wieczoru, na początku stycznia rb. w mieszkaniu swoim prócz matki, szwagrow i siostr również i brata Józefa. Ostatni oświadczył mu, że na poczet należnej części majątku będzie na drugi dzień młócił zboże z gospodarki po ojcu, czemu Antoni sprzeciwił się, gdyż potrzebował żyta na utrzymanie rodziny. Wówczas Józef rzucił się na niego schwył go rękoma za twarz i wyrwał mu galkę lewego oka, skutkiem czego Antoni zapiewdził.

Sprawę powyższą rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego.

Oskarżony zeznał, iż podczas wspólnej bójki bra upadł i wskutek tego uszkodził sobie oko.

Świadkowie, szwagrowie zeznali, iż podczas bójki, oskarżony rękoma schwył za oczy brata od czego jedno oko wypłynęło.

Sąd po naradzie skazał Józefa Wojtyłaka na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

W 3 dni po zbrodni ustalono w sposób definitywny udział Góralskiego, którego z fotografii poznali poszkodowani ze dworu, a do dnia 1. września r. ub. delegowany specjalnie z Łodzi st. wywiadowca Wacław Gonsik ustalił, że Góralski ze swymi pomocnikami ma kryjówkę u gospodarza Gustawa Szulca we wsi Józefów pow. rawskiego.

2 września 1922 r. pod kierownictwem komendanta powiatowego z Rawy, komisarza Szewczyka odbyła się obława we wsi Józefów. Wtedy osaczony bandyta Szczepan Gos popełnił samobójstwo. Brat jego Franciszek Gos uciekł. Stary Szulca wraz z synem Ottonem zostali aresztowani i oczekują w więzieniu w Piotrkowie wyroku.

St. wywiadowca Gonsik przez sprytny podejście 10—letniego syna Szulca otrzymał dalsze wskazówki, co do bandy Góralskiego. Przez odpowiednie demonstracje i zabiegi spłoszono Góralskiego w pow. rawskim. W dn. 5. 11. 23 r. Walenty Góralski wraz ze swą kochanką Emilją Maruszczyk przyszedł szukać schronienia do swej rodziny w Koluszkach. Nieprzychylny warunki jednak i brak środków technicznych nie pozwoliły policji ująć bandyty.

10 października r. ub. Góralski znów się zjawił w Koluszkach przyczem 3—ma strzałami z rewolweru w oczach swych rodziców i rodziców nieboszczyka zabił swego brata cioteczkiego Stanisława Kaczmarska, podejrzewając go o konfidencję z policją. Po dokonaniu tej zbrodni oddalił się w nieznanym kierunku.

Urząd śledczy powziął przypuszczenie, że zbrodniarz wiedziony instynktem, niebawem znów przyjedzie do Koluszek. Z tego powodu też porobione zdecydowane przygotowania do ostatecznego ujęcia bandyty. W tym celu wysłano z Łodzi do Koluszek, 3 agentów policji śledczej.

Przewidywania urzędu śledczego okazały się zupełnie słuszne, gdyż Góralski w nocy dnia 18 października zjawił się w Koluszkach, gdzie po ostatecznej walce z policją został ujęty 18. X. 22 r. i odstawiony do szpitala w Brzezinach, ponieważ został postrzelony.

19 października na skutek poleceń urzędu śledczego nastąpiły już aresztowania czynnych członków szajki Góralskiego. Ogółem aresztowano 30 osób. Przy okazji tej odebrano wiele obiektów, które uległy zrabowaniu w czasie napadów.

20 października rano o godz. 8—ej kochanka Góralskiego 22—letnia Emilja Maruszczyk, pozostając w rozterce duchowej z powodu aresztowania Góralskiego, na wynajętej furmance zajechała przed lokal komendy policji państwowej w Brzezinach i tu 3 strzałami z rewolweru usiłowała pozbawić się życia. Zraniła się ciężko i po 25 dn. pobytu w szpitalu zmarła.

Bandę Góralskiego należy uważać za zupełnie rozbitą.

## Komunikaty

— Komedyjka na sieroty.

Dziewięć osieroconych zgrupowana przy 4-ej ochronie imienia ks. prałata Szmidla w dniu 28 stycznia (niedziela) o godz. 3 po południu w dużym lokalu cechu piekarskiego przy ulicy Podleskiej Nr. 1 odegra komedyjki, pięknie kolorowane „Racławice” oraz „Niepodobne siostry” ponadto młodociani artyści popisują się będą ludowymi tańcami: polonez, krakowiak i mazur. Śpiewy oraz gimnastyka rytmiczna przy dźwiękach orkiestry symfonicznej Stow. Młodz. Polskiej będą uzupełnieniem bogatego programu, który niezawodnie przyciągnie społeczeństwo polskie, by dać swój wyraz uznania prac położonych przez kierownictwo ochrony.

## Walcmy z p. ska. st. zem!

# Przemysł i handel

## Giełda warszawska z dnia 25 b.m.

Dol. St. Zjd.	28500	Dol. Kanad.	
Marki niem.	1,57	Funty	
<b>Czeki i wpłaty.</b>			
Belgia	1640	Londyn	132,550
Berlin	1,50	Nowy Jork	28,500
Gdańsk	1,30	Paryż	1,857
Praga	792	Wiedeń	40,73
<b>Akcje.</b>			
Bank hand.	46,000	Ostrowiec	82000
„ Dyskont	34750	Radzki	59750
„ Kredyt.	12000	Starachowice	45000
„ Zjed. Z Pol.	10500	Zyrardów	1,625,000
Cukier	593000	Borkowski	7,150
Drzewo	6100	Zegluga	4000
Lilipop	88500	Jablkowscy	11,000
Cegielski	91000	Nafta	8,900

## Udział Polski w targach lyońskich

(=) Między 5—17 marca r. b. odbędą się w

Lyonie Targi Wiosenne, które cieszą się wspaniałym światowym uznaniem. Na Targach tych ekspozycje polskie niewątpliwie liczyć mogą na zainteresowanie, niezmiernie zatem byłoby pożądanym aby przemysł polski jaknajliczniej mógł być reprezentowany.

Centralny związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwraca uwagę zainteresowanych, iż w celu ułatwienia wystawcom polskim wzięcia udziału w Wystawie Izba Handlowa Polsko-Francuska po porozumieniu się z Rządem Polskim podjęła się zorganizowania, zgrupowania i wysyłki ekspozycji, jak również rozmieszczenia na miejscu w Lyonie oraz reprezentacji wystawiających firm polskich przez swego delegata w osobie Dyrektora Izby, który w tym celu udaje się osobiście na Targi.

Wszelkich bliższych informacji udziela Izba Handlowa Polsko-Francuska w Warszawie (Szkołna 10), gdzie również należy kierować gotowe ekspozycje, przyczem wskazany jest pośpiech, gdyż wysyłka musi być aszyfikowana najdalej w pierwszym tygodniu lutego r. b.

## Handel Rosji z Niemcami.

(=) Do portu petersburskiego przybyły z pomocą łamacza lodów dwa statki, które przywoziły z Niemiec rozmaite ładunki dla komisariatu, dla handlu zewnętrznego i innych instytucji sowieckich. Między innymi jeden ze statków dostarczył większą partję

wyrobów metalowych przedsiębiorstw koncernu „Otto Wolff”, jednego z sankcjonariuszy nowo otrzymanej koncesji handlowej w Rosji sowieckiej. (Russpress).

## Ceny złota.

(=) Polska krajowa Kasa pożyczkowa płaćła w sobotę za rubla złotego 11 971 mk. pol., za markę złotą 5,545 mk.; za austriacką koronę złotą 4,714 mk. pol.; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 4,490 mk. pol.; za gram czystego kruszcu 15,467 mk. pol. (4)

## Bezrobocie w Anglii

Sprawa bezrobocia przybiera w Anglii groźne rozmiary. Bonar Law zaznaczył, że rząd poczyni wszelkie kroki w celu zredukowania liczby bezrobotnych, a szczególnie w celu ułatwienia młodzieży robotniczej, kończącej szkoły, wyszukania pracy. Rząd zaopatruje obecnie szereg projektów w sprawie łagodzenia kryzysu bezrobocia. Należy się spodziewać, że jeszcze w tym miesiącu kwestja ta zostanie częściowo rozwiązana.

# W A D E S Z Ł O !!!

Van den Bergh'a Rotterdam-Gdańsk powszechnie znane holenderskie masło roślinne

# SANELLA

— w smaku i użyciu jak —

## Najlepsze masło naturalne

— Wszędzie do nabycia. —

5369ds8

Skład fabryczny: Łódzki Związek Handlowy, Łódź Zachodnia 68, telefon 15-60.

## Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

podaje do wiadomości p. p. Konsumentów, że z powodu braku węgla zmuszony jest do wstrzymania dopływu gazu dnia 26 stycznia o godz. 6 rano.

Należy zatem pozamykać wszystkie kurki przy lampach i kraniki do kucharek i innych przyrządów oraz zamknąć główny kran przy gazomierzu.

Niewypełnienie niniejszej instrukcji może pociągnąć za sobą niebezpieczne wypadki, za które Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi nie będzie odpowiadał.

O przywróceniu normalnego ciśnienia gazu w przewodach będzie zawczasu ogłoszone.

Łódź, dn. 25 stycznia 1923 r.

(5508z1)

### ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKICH W ŁODZI.

Kapiec używany lecz znajdujący się w dobrym stanie

## wygładnik maglowy (Mangel-Calander)

Ofercy pod lit. „J. R.” uprasza się składać do adm. niniejszego pisma. 5509ba

Jest do oddania \* szycie ubranek

dziecięcych, dla chłopców i dziewcząt z powierzonego materiału. Oferty z podaniem ceny za szycie osobne ubranka i osobne sukienki składać w Adm. „Rozwoju” dla „M. G.” 158d2

# HANDLOWIEC

były kierownik magazynów poważnej instytucji elektro-technicznej, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, pragnie przyjąć jakakolwiek posadę w przemyśle, handlu, lub instytucji bankowej; wyjazd nie wykluczony. Zgłoszenia do Adm. „Rozwoju” sub „28”. (158d1)

## Nadzwyczajna okazja!

w dwu dniach musi być sprzedany sklep z meblami bez względu na cenę gdyż dostałem telegraficzne zawiadomienie na wyjazd do Ameryki z dwudniowym terminem czasu. Nawrot 77. (152d1)

## GOSPODYNI

potrzebna do cukierni. Piotr kowska 126, zgłaszać się do 12 w poł. 154b3

## Królicze

skórki kupuje i zajęcie, farbiarnia futer. Lipowa 63, I piętro, K. Lewandowski. (151b4)

## Na raty! 4999s3o Na raty!

Wszelką garderobę męską i damską, obuwie, rozmaite towary lokciowe, bieliznę i t. p. UWAGA: Wykonuje wszelkie obstaunki podług najnowszych fasonów „Ekonomja” Główny Rynek 5/6.

## Zawiadomienie. 5510d1

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, iż Restauracja moja przy ul. Moniuszki 5 z powodu remontu od dziś przez kilka dni będzie zamknięta.

Z poważaniem  
BR. WISNIEWSKI.

## 200 tysięcy karpiovek 150 tysięcy marsalskiej dachówki

zaraz do oddania.

W. Nowakowski i Synowie  
Poznań, Przemysłowa 32.

5511b1

## Sprzedam Chrześcijaninowi

dom drewniany oficynę dwu piętrową ogródek owocowy sprzedam sklep z pokojem w śródmieściu. Wiadomość: Piotrkowska 150, u właściciela domu. 161b

**Dobre ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

**AA** Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziłki Piotrkowska 108 6262-0

**A** Kredensy szafy, łóżka, garderoby, stoły, krzesła, tremo, otomany, gabinet sprzedam. Sienkiewicza 53, m. 21, oficyna, I piętro, Kaliniski. 585-6

**S**przedam szafę, otomane, lustro, stół, krzesła, łóżka, biurko. Piotrkowska 189-9. 477-3

**KASZA TATARCZANA**

nadeszła; sprzedaż po mk. 850 klg. Dom Handl. Z. Lub eński, Sienkiewicza 40, telefon 782.

**P**lac kupię w Łodzi. Oferty z podaniem ceny i punktu do „Rozwoju” okazicielem banknotu № 563.421. 524-1

**D**om 45 mieszkań jeszcze raz powtarzam sprzedam tanio byle zaraz połowę lub cały z powodu braku kapitału. Kiliniskiego 84 Restauracja. 530-1

**S**przedam piwiarnię z urządzeniem, bilardem i mieszkaniami, cena przystępna. Aleksandra 36. 537-1

**S**uka rasy wilekiej trzymiesięczna do sprzedania, Nawrot 57 m. 1, od 3-ej do 5-ej 53-1

**D**o sprzedania maszyna męska Singer ul. Nawrot 35 III piętro front m. 45. Zostać można od godziny 10 do 2-ej. 662-1

**S**klep spożywczy do sprzedania z mieszkaniem. Wiadomość Kiliniskiego 151. 557-1

**M**aszynę do szycia sprzedam. Gubernatorska 21-6. 591-1

**S**przedam łóżka debowe, otomane, stół, krzesła, biurko i garniturek nielki. Piotrkowska 134-9, II p., oficyna. 599-2

**G**ospodarstwa do sprzedania, wielki wybór, poczynając od ośmiu milionów, ma biuro „Pośrednik”, Zgierz, Parzęczewska 3. 625-2

**SPRZEDAM** 3 fotele kanapę i 6 foteli puszowych. Kiliniskiego 130, zakład fotograficzny 626-5

**S**przedam sklep spożywczy. Pomorska 73. 627-5

**CEBULA** taniul Mam większą ilość na sprzedaż. Napiórkowskię 12, w sklepie. 631-2

**S**przedam plac przy ul. Przydrowskiej 52x15 lokci. Wiadomość: Nowo-pocztowa 3, Jan Boła. 618-3

**R**ower z wolnym kołem marki „Torpedo” sprzedam. Główna 67, III-cię piętro, Ryc. ter. 612-2

**D**omy, sklepy, gospodarstwa komu pilno sprzedać, kupić, niech zechce się udać do biura „Pośrednik”, Piotrkowska 87. 643-2

**S**przedam otomanę. 6-go Sierpnia 46, prania. 615-2

**R**ower sprzedam w dobrym stanie Nowomiejska 3 stróż wskaże. Obejrzyć od 10-2. 614-3

**P**alto z mowę z karakulowym kołnierzem do sprzedania. Nawrot 25, m. 3. 602-2

**S**przedam okazynie stół kuchenny, łóżko siatkowe 16-żko połowe, samowar. Główna 72, m. 17. 517-1

**M**aszyna do szycia, bebenkowa, męska Singer i motor benzynowy, 12 koni sily, leżący Piotrkowska 284, Komorowski. 628-2

**B**ilard kręgielkowy do sprzedania. Anny 31, piwiarnia. 622-2

**Różne:**

**S**tudent poszukuje jakiegokolwiek pracy, najchętniej w biurze handlowym albo banku. Oferty: poczta Żelów, Daniel Szylina. 591-9

**PRZEPASKI** podpinkki szpilki, grzebienie do włosów, krawaty, Wyrabia i naprawia Edmund Kadyński Nawrot 20. 5468-6

**S**amotna osoba, władająca językami: polskim i niemieckim, doskonale obznajmiona w gospodarstwie domowym, przyjmuję posadę. Referencje i opinia pierwszorzędną. Senatorska 3. 630-3

**P**otrzebna dziewczyna do pomocy w piwiarni. Anny 31. 633-2

**K**ucharz z długoletnią praktyką przyjmuje zamówienia na wesela, bale; może przyjąć posadę. Łaskawe oferty do adm. „Rozwoju” pod „Kucharz”. 621-5

**P**otrzebna pania — sklepowa sumienna do restauracji oraz służąca ze świadectwami, umiejąca gotować. Rokicińska 56. 624-2

**D**o wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój w śródmieściu. Wiad.: Wólczańska 79. 604-3

**Z**naleziono sakiewkę ręczną Zofji Kozierowskiej. Odebrać. Piotrkowska 103, m. 36, Pomykański, od godz. 5-6. 601-5

**O**dstąpię pokój z kuchnią w śródmieściu i niektóre rzeczy domowe. Wiadomość: Przejazd 86, skład paszy. 628-1

**P**otrzebny robotnik do obróbki drzewa na maszynach stolarskich. Nawrot 82. 603-3

**M**łoda inteligentna osoba z praktyką biurową poszukuje posady od zaraz i pokoju przy rodzinie. Oferty „K. K.” do „Rozwoju”. 609-1

**P**okoju w okolicy Górnego Rynku poszukuje mężczyzna samotny Oferty do „Rozwoju” pod „W. B”. 610-3

**PRACOWNI** sukien wykonywa roboty od 20 tysięcy łason. Potrzebne zdolne podręczne. Konstantynowska 5, mieszka. 22. 619-1

**P**rzyjmuję się panny do nauki rękawiczek, swiów i pończoch. Miłsza 34, pracownia pończoch. 615-1

**P**otrzebny stolarz meblowy zdułny Zachodnia 51, stolarnia. 546-1

**K**awaler przejezdny poszukuje mieszkania przy rodzinie. Oferty „Okazicielem kwitu” do „Rozwoju”. 616-3

**D**o interesu poszukuję wspólnika z kapitałem celem założenia kinematografu. Oferty do „Rozwoju” pod „Pewny interes”. 510-1

**Z**adnał pies, szczeniaki mały, biały z czarnymi łatami. Odprowadzić za nagrodą: Sienkiewicza 84 firma „Eytikon”. Nieprawy właściciel będzie sądownie ścigany. 513-1

**P**otrzebna służąca. Sienkiewicza 13, II p., Pomorski. 523-1

**O**soba młoda przyjmie miejsce sekretarki, lektorki lub kasyjki w kinie. Oferty pod „J. A. K.” 549-1

**C**ieśla poszukuje zajęcia podrecznego w stolarni. Oferty do „Rozwoju” sub „Cieśla”. 521-1

**Z**do ny korepetytor udziela lekcji w zakresie 8-ii klas gmnazjal. Wiadomość: Pańska 46 m. 1, od godz. 1-3 pp. 478-1

**P**oszukuję miejsca gosposi do samotnego pana. Skromnych wymagań. Oferty proszę nadsyłać do adm. „Rozwoju” pod „Młoda”. 556-1

**P**otrzebny szewc na męską i damską robotę. Gdańska 65. 538-1

**O**grodnik młody z długoletnią praktyką poszukuje posady, zna się i na siasarstwie. Oferty pod „Ogrodnik”. 569-1

**P**rzybił się pies hary duży, młody złoty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Piotrkowska 196, Hann. 572-2

**P**oszukuję pokoju z kuchnią. Oferty poczta Żelów Daniela Szylina. 591-1

**P**otrzebna fryzjerka zdolna na dobrych warunkach. Przejazd 35, Wesolowski. 534-2

**P**otrzebny tokarz zdolny. Wiadomość: Kiliniskiego 16 (stusarnia). 567-1

**P**otrzebuję wspólnika do kamienicy 5 piętrowej w dobrym punkcie z sumą mk. do 9,000, 00. Wiadomość: Grabowa 17, u gospodarza. 563-1

**M**ama, lat 26 ze wsi, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca oraz odda na własność dziewczynkę 5-cio tygodniową. Radwańska 36, m. 39. 562-1

**Zagubione dokumenty**

**B**ogusławski Bolesław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łodzi. 521-1

**S**zczygielski Andrzej zagubił kartę powołania wydaną w Bizej tach. 522-1

**K**osel Tereza zagubił paszport polski wydaną z gm. Bras. 525-1

**M**ichala Antoni zagubił kartę powołania, wydaną w Rawie 527-1

**C**iołek Józef zagubił kartę zwolnienia wydaną z 48 p. w Staniławowie. 528-1

**J**aworski Andrzej zagubił kartę od paszportu wydaną z Akc. Tow. Widzewskiej Manufaktury. 531-1

**G**rodowski Antoni zagubił kartę zwolnienia wydaną z P. K. U. w Łodzi. 534-1

**K**edzierski Władysław zagubił kartę powołania wydaną z Kalisza paszport niemiecki wydaną w Łodzi. 543-1

**M**acperski Marcin zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. w Łodzi. 553-1

**G**il Adolf zagubił dowód osobisty, wydany w gm. Górka Pabjanicka. 544-1

**W**alczak Ludwik zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez P. K. U. Włocławek. 545-1

**K**rakowski Tadeusz zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. w Łodzi. 547-1

**K**wiatkowski Edward zagubił kartę powołania wydaną z P. K. U. Ku.no. 540-1

**O**rlowski Kazimierz zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. w Kaliszu oraz niemiecką Sztueur i inwaliden kartę. 535-1

**M**arja Marszałówna zagubiła paszport niemiecki wydaną w Łodzi. 551-1

**K**arncki Antoni zagubił kartę powołania z roku 1896, wydaną przez Komisję Poborową w Zgierzu. 541-1

**S**tolarz Józef zagubił kartę powołania wydaną z P. K. U. w Łodzi. 558-1

**W**okietek Henryk zagubił kartę zwolnienia z wojska wydaną w Tarnowie. 563-2

**R**ataczyk Stanisław zagubił dowód osobisty wydaną w Łodzi oraz kartę bezterminowego urlopowania wyd. w Krakowie. 565-2

**P**okora Stanisław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 566-2

**P**iotrowski Jan zagubił paszport polski wyd. w gm. Łyżkówie, pow. Łowicki. 551-2

**K**abat Antoni zagubił dowód tymczasowy oraz kartę powołania wydaną w Łęczycy. 573-2

**W**aldner Adolf zagubił kartę urlopową wyd. w Kutnie 37 p. p. 577-2

**S**zacht Karol zagubił kartę powołania wyd. w P. K. U. w Piotrkowie. 579-2

**J**achmiak Andrzej zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. w Kutnie 537-2

**Z**aginęło sześćo-klasowe świadectwo niepełne, wydane przez Szkołę Realną w Wielaninie na imię Bronisława Liby. 581-2

**W**ojaczyk Ignacy zagubił paszport rosyjski, wydaną z gm. Wygielzów, pow. Łaskiego. 582-2

**P**ilarczyk Mieczysław zagubił kartę powołania wydaną z P. K. U. Łódź. 583-2

**K**elm Alfred zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi i kartę powołania rocznik 1892 wyd. w P. K. U. w Łodzi. 537-1

**M**asprzak Marcin zagubił kartę powołania z roku 1894 wydaną przez komisję poborową w Zgierzu. 590-2

**F**redk Stanisław zagubił kartę zwolnienia, wydaną przez pułk Wojsk Kolejowych w Poznaniu. 595-2

**P**askowski Wincenty zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 596-2

**L**udwisiak Marianna zagubiła paszport niemiecki wydaną w Łodzi. 598-2

**C**ielucha Roman zagubił kartę powołania, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 627-3

**O**zmiński Szymon zagubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 622-1

**K**ajdaneł Heronim zagubił tymczasowy dowód, wydany w Łodzi. 611-3

**M**ilnowska Apollonia zagubiła paszport niemiecki wydaną z gm. Choiny. 607-3

**W**róblewska Aleksandra zagubiła matrykę wyd. z gimnazjum p. Sobolewskiej. 606-1

**A**ulicz Alexander zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Paltusku. 605-3

**P**odlesny Franciszek zagubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 600-3

**C**zajkowska Bronisław zagubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Bużynie. 620-1

**Z**agubiono kartę zwolnienia na imię Wojciecha Petraśa wyd. z 2 p. szwoleżów w Bielsku.

**Kupię**

placę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żęby sztuczne, garderobę, kany pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32, poręczna oficyna, I p. m. 13 L. Miłich. (K4542)

**Do Myśliwych**

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy Wilki, Kuny, Tchórze, Wiewórki, Sobole, Kanjury i t. p. Kupimy nietylko te, które są mi upolowane, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przy niesiecie do nas możecie zarobić ładne pieniądze. Prześlij skórę na próbkę a damy Ci cenę. Kupujemy tylko świeże skóry. **S. FIRTKO** 426 Penn Ave. Pittsburgh Pa United States of America 503KO

Najlepsza, najtaniej i najczystsza przysypka dla dzieci **Puder „DZIŹI”** z kogniakiem. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. Apteka W. Sokołowa Przejazd 19. (K4K10)

**Dr. Artur Banasz**

urolog. (635) Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłucnych; chroniczna rzęzączka. Od 5-1/2 — 7 w. **Mon. uszki 11.** 5393b3

**Cena ogłoszeń** przed tekstem i w tekście 600 mk., za tekstem 450 mk., z wyjątkiem 200 mk., wśród irobyca 300 mk., nekrologi 350 mk., komunikaty 400 mk. za wiersz nieparelowy lub 1000 mk. za wiersz parny. Drobnie ogłoszenie bezterminowe 400 mk. za wiersz, bezterminowe 300 mk. za wiersz, bezterminowe 200 mk. za wiersz, bezterminowe 100 mk. za wiersz, bezterminowe 50 mk. za wiersz. Sprzedaż za niestawienie 50 proc. do godz. 6-ej, po 6-ej dolacza się 50 proc. za nieterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa polowca obowiązuje. „Rozwoju” można zamawiać w biurze ogłoszeń. Wydrukowano 124 egzemplarzy.